

Sygn. akt II AKa 142/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marian Baliński
Sędziowie:	SA Jacek Błaszczyk (spr.) SO del. Barbara Augustyniak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2014 r.

sprawy

1) **E. P.**

oskarżonej z art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 12 kk

2) **B. P.**

oskarżonego z art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców i pełnomocnika oskarżyciela substydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 stycznia 2014 r., sygn. akt IV K 73/11

1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

2) zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II AKa 142/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie sygn. akt IV K 73/11, oskarżonych **E. P.** i **B. P.** uznał za winnych tego, że w okresie od 12 stycznia 2007 r. do 1 stycznia 2008 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadzili S. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci pieniędzy w kwocie łącznej 1.800.000 złotych, przekazanych im w ramach zawartych umów pożyczki na inwestycję z określonym zyskiem, wprowadzając pokrzywdzonego w błąd co do przeznaczenia i zamiaru spłaty pieniędzy, czym wyczerpali

dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył im kary:

- E. P. 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych po 100 złotych każda,

- B. P. roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 100 złotych każda;

2. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. oraz art. 73 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 5 lat, oddając ich w tym czasie pod dozór kuratora sądowego;

3. zasądził od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. P. kwoty po 150 złotych od każdego z nich tytułem zwrotu poniesionych kosztów sądowych;

4. zwolnił oskarżonych od ponoszenia wydatków na rzecz Skarbu Państwa.

Apelacje od tego orzeczenia wnieśli obrońcy oskarżonych i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonego zarzucił rozstrzygnięciu:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

1. art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania poprzez:

a. niezasadną odmowę przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który nie przyznał się do zarzucanego mu czynu wyjaśnił, że jego rola w sprawie ograniczała się do kilku wizyt celem przekazania pokrzywdzonemu środków pieniężnych stanowiących zysk z inwestycji oraz do udziału w późniejszych rozmowach w przedmiocie ugodowego zakończenia sporu,

b. bezzasadne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom S. P., które są sprzeczne co do celu udzielenia przez niego pożyczek jak i roli oskarżonego w przedmiocie inwestowania powierzonych środków pieniężnych, 2) art. 410 k.p.k. polegającą na rozstrzygnięciu sprawy z pominięciem wszechstronnej analizy całokształtu ujawnionych w toku rozprawy okoliczności i zaniechanie ich rozważenia w zakresie w jakim przemawiają zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz przyjęcie za podstawę orzeczenia zeznania świadków, którzy zgłaszają roszczenia majątkowe wobec oskarżonych, ale nie przedstawiają żadnych okoliczności mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności zarzutu doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez S. P.,

3) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w sposób nieodpowiadający wymogom prawa procesowego poprzez brak przytoczenia podstawy faktycznej w oparciu której organ procesowy uznał popełnienie czynu przez B. P. za udowodniony oraz na jakich dowodach oparł swoje przekonanie, że oskarżony wspólnie i w porozumieniu z E. P. doprowadził S. P. do niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na oparciu orzeczenia na faktach w istocie nie udowodnionych i przyjęciu, że oskarżony z zamiarem bezpośrednim oraz kierunkowym popełnił przestępstwo oszustwa.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie B. P. od zarzucanego mu czynu - ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Obrońca oskarżonej zarzucił także naruszenie przepisów procedury karnej, a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej w miejsce swobodnej oceny zebranych w sprawie dowodów, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania poprzez:

- niezasadną odmowę przyznania wiarygodności wyjaśnieniom E. P., korespondującym z wyjaśnieniami B. P. odnośnie wysokości przekazanych środków pieniężnych przez pokrzywdzonego oraz celu ich zainwestowania,
- przyjęcie, iż oskarżona była zobowiązana do poinformowania pokrzywdzonego S. P., że lokowanie środków finansowych w inwestycję giełdową obarczone jest ryzykiem utraty zainwestowanych środków pieniężnych,
- nielogiczne przyjęcie, iż rzekoma dobra sytuacja materialna oskarżonej obligowała wymienioną do zwrotu należności zainwestowanych przez pokrzywdzonego w inwestycję giełdową,
- nielogiczne a zarazem bezpodstawne przyjęcie, iż pokrzywdzony nie zdawał sobie w pełni sprawy z podjętego ryzyka ulokowania środków finansowych w inwestycję giełdową,
- bezpodstawne nadanie waloru wiarygodności niespójnym oraz wewnętrznie sprzecznym już na etapie postępowania przygotowawczego a następnie sądowego zeznaniom pokrzywdzonego odnośnie przeznaczenia środków finansowych,

b) art. 410 k.p.k., polegającą na rozstrzygnięciu sprawy z pominięciem wszechstronnej analizy całokształtu ujawnionych okoliczności i zaniechanie ich rozważenia w zakresie, w jakim przemawiają na korzyść oraz w zestawieniu z pozostałymi okolicznościami sprawy, poprzez:

- odstąpienie od przeanalizowania zeznań świadka W. W. odnośnie rozliczeń finansowych – wypłaty zysków z inwestycji pomiędzy oskarżoną a osobami, które przekazały wymienionej środki finansowe,
- nienadanie należytej rangi okoliczności posiadania przez oskarżoną obligacji Skarbu Państwa na kwotę 4.000.000 złotych, co w przypadku ich wykupienia po uprzednim uznaniu tychże za prawdziwe wystarczałoby na zaspokojenie roszczeń pokrzywdzonego,

c) art. 410 k.p.k., polegającą na oparciu rozstrzygnięcia o zeznania osób zgłaszających swoje roszczenia, które nie przedstawiają żadnych istotnych okoliczności dotyczących doprowadzenia S. P. przez oskarżoną do niekorzystnego rozporządzenia środkami pieniężnymi, stanowiącego przedmiot niniejszego postępowania;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, polegający na tym, że oskarżona dokonała zarzucanego jej czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 k.k., gdy zważy się, że E. P. będąca pośrednikiem w zainwestowaniu środków finansowych pokrzywdzonego nie miała wpływu na postępowanie wymienionego, który z własnej woli podjął decyzję o ulokowaniu swoich pieniędzy w funduszu inwestycyjnym stwarzającym ryzyko utraty zainwestowanych należności, co też nastąpiło.

Obrońca wniósł w petitum apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od dokonania przypisanego jej czynu, bądź uchylenie podważonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Z kolei pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzuciła wyrokowi:

1. obrazę przepisów prawa materialnego – poprzez niezastosowanie art. 65 § 1 k.k. oraz art. 69 § 3 k.k. w szczególności niezwrócenie przez Sąd Okręgowy uwagi na to, że oskarżeni ze swojego przestępnego zachowania uczynili sobie stałe źródło dochodu, co w sposób znaczący zmienia kwalifikację prawną przypisanego im czynu i tym samym wyklucza zastosowanie warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności;

2. rażąco niewspółmierność wymierzonej kary – polegającą na wymierzeniu E. P. oraz B. P. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w wymiarze dalece odbiegającym od rzeczywistego stopienia winy oraz

stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nieadekwatnym w stosunku do celów zapobiegawczych i wychowawczych kary, w szczególności nieuwzględnienia w sposób właściwy faktu uprzedniej karalności E. P. za przestępstwo podobne.

Pełnomocnik S. P. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej oraz wymierzenie oskarżonym bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje są niezasadne i to w stopniu oczywistym.

Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe i wyciągnął z niego trafne wnioski. Wbrew twierdzeniom obrońców oskarżonych nie doszło do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, lecz odtworzono przebieg zdarzeń w okresie od dnia 12 stycznia 2007 r. do dnia 1 stycznia 2008 r. w Ł.. Sąd a quo poddał wyczerpującej i krytycznej analizie komplet dowodów zebranych w toku całego procesu, w tym przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego, wyjaśnienia oskarżonych, jak i depozycje świadków. Zachowano standardy prawidłowego wyrokowania w sprawie, przestrzegając w szczególności zasady bezpośredniości i prawa do obrony. W pisemnych motywach zakwestionowanego rozstrzygnięcia, spełniającego wskazania zawarte w przepisie art. 424 k.p.k., poddano rzetelnej ocenie wszystkie relewantne okoliczności wskazując zasadnie jakie zachowania mogły zostać przypisane E. P. i B. P. oraz dłaczego. Oceny te są wieloaspektowe, czytelnie i logicznie przedstawione i nie można podzielić żadnego z zarzutów sformułowanych w skargach etapowych. Nie może budzić wątpliwości, że pokrzywdzony poprzez wprowadzenie go w błąd, którego postać sąd dokładnie wskazał w uzasadnieniu (m. in. s. 17 i n.) rozporządził niekorzystnie wykazaną dowodowo kwotą 1.800.000 złotych i negowanie spełnienia przez oskarżonych znamion przestępstwa oszustwa stypizowanego w przepisie art. 286 § 1 k.k. zupełnie nie przekonuje. To w pełni świadome zachowania oskarżonych, z wiodącą rolą E. P., zrodziły wskazany skutek, a obarczanie S. P. ryzykiem inwestycyjnym, czy niemal „pechem w interesach”, jest krańcowo dowolne, pozostające poza jednoznacznością treści stwierdzonych procesowo faktów. Sąd wiele uwagi poświęcił temu, w jaki sposób oskarżeni utwierdzali kolejnych „kontrahentów” w pewności osiągnięcia szybkich oraz znaczących zysków z przekazanych im środków finansowych. Wyprowadzone w tym zakresie wnioski podlegają pełnej akceptacji w toku kontroli instancyjnej.

W żadnym razie nie potwierdziły się twierdzenia obrońców o rzekomym naruszeniu przepisów prawa procesowego w aspekcie oceny dowodów, czy kompletności materiału dowodowego, na którym oparto zakwestionowane rozstrzygnięcie. W stanie faktycznym wskazano działania jakie podjął świadek W. W., ale jego zachowania w ogóle nie mogły mieć wpływu na poddane tak dogłębnej analizie wielowątkowe zachowania samych oskarżonych w aspekcie istoty strony podmiotowej przestępstwa oszustwa i czasu, gdy oddziaływali oni na wolę pokrzywdzonego. Zresztą w pisemnych motywach wyroku Sąd Okręgowy odniósł się do podjętych czynności windykacyjnych w/w osoby (uzasadnienie SO - s. 13), z uwzględnieniem zachowań oskarżonych na tym etapie działań prawnych w stosunku do osób, które wcześniej przekazały im środki pieniężne do inwestowania. Wyraźnie Sąd Okręgowy wskazywał na liczne grono osób, którym przydał status wierzycieli (podkreślenie – SA) oskarżonych (uzasadnienie - s. 5 - 8, s. 15), czy określał ich mianem „zainteresowanych”, bądź „inwestujących” (por. m. in. - s. 19, s. 23) - co nie oznacza, że uznał te wszystkie osoby za **p o k r z y w d z o n y c h** przypisanym oskarżonym w pkt 1 wyroku przestępstwem w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. Jasno to wynika nie tylko z treści samego orzeczenia, ale wprost z jego pisemnych motywów. Konstruowanie w związku z tym w apelacjach podstaw faktycznych i prawnych do uchylecia zaskarżonego wyroku musiało okazać się zupełnie nieskuteczne. Za wręcz niezrozumiałe w tym stanie rzeczy uznać należy stwierdzenie obrońcy oskarżonej zawarte w uzasadnieniu apelacji (s. 4), jakoby doszło do „wyjścia poza zakres skargi oskarżyciela”. Sąd był uprawniony ustalić na czym polegała tak szeroko zakrojona działalność oskarżonych we wskazanym, inkryminowanym okresie i jakiego kręgu podmiotów dotyczyła. Przedstawiona została skala podjętych przez nich wspólnych działań, w tym przede wszystkim skierowanych wprost wobec pokrzywdzonego. Zrekonstruowano czyn ciągle jakiego dopuścili się oskarżeni na tle całości uprawianego wtedy procederu, co było istotne zwłaszcza w aspekcie zdekodowania strony podmiotowej przypisanego im przestępstwa.

Podobnie, za chybione uznać należało stanowisko skarżących w tym zakresie, że w szczególności oskarżona nie była obarczona obowiązkiem informowania pokrzywdzonego o możliwych negatywnych skutkach dokonanych inwestycji finansowych, co miałyby ją finalnie ekskulpować w zakresie powstałych następstw prowadzonej przez siebie działalności. Jej zachowanie ewidentnie, tj. bez cienia wątpliwości, było zorientowane na uzyskanie od S. P. kolejnych „transz” inwestycyjnych, które - jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy - w ogóle nie były przeznaczone do pomnożenia tego majątku. Również ilość i okoliczności przekazania przez pokrzywdzonego oskarżonym tych poszczególnych sum pieniężnych, we wskazanym okresie, zostały w możliwie najprecyzyjniejszy sposób odtworzone w toku procesu. Nie przekonuje też teza skarżących obrońców o niekonsekwencji i sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonego. Fakty zasadnicze dla wydania prawidłowego wyroku w sprawie przedstawił on w sposób logiczny i uporządkowany, a organ procesowy przeprowadził w tym względzie, jak wskazano, bezbłędną analizę tego kluczowego w treści dowodu. Nie uszło uwadze sądu a quo, że stworzono wręcz mityczne osoby, wskazane w uzasadnieniu (s. 13), aby uwiarygodnić działania oskarżonych i „usprawiedliwić” postępujące niepowodzenia w dokonywanych przez nich licznych inwestycjach kapitałowych oraz ich reakcji na kłopoty w prowadzeniu de facto działalności „para – bankowej”. W końcu podkreślenia wymaga i to, co słusznie wyeksponował sąd I instancji (uzasadnienie - s. 13 – 14), że oskarżeni z zasady nie okazywali żadnych dokumentów świadczących o inwestycjach giełdowych, przedstawiając kontrahentom do wglądu jedynie kopie fałszywych obligacji, a i samo przyjmowanie znaczących kwot odbywało się w co najmniej wątpliwych, czy wręcz niezrozumiałych z logicznego punktu widzenia warunkach - okolicznościach. Także aspekt owych wielomilionowych obligacji Skarbu Państwa – ewidentnie fałszywych – poddano stosownej i trafnej ocenie. To nie kto inny, jak właśnie oskarżeni zapewnili pokrzywdzonego o szybkim i pewnym zysku z zainwestowanych poprzez nich pieniędzy - a przecież, co zasadnie przyjęto w pisemnych motywach wyroku (s. 11): „Wszystkie podejmowane przez nich działania nie były dokumentowane ani nie miały umocowania prawnego. Działalność gospodarza jaką oboje prowadzili w okresie przypisanym w zarzucie, nie miała żadnego związku z inwestycjami finansowymi”.

Sąd, dokonując analizy materiału dowodowego, odwołał się także do treści stosunkowo bogatej w treści dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania. I w tym aspekcie do żadnych błędów nie doszło, a wyciągnięte wnioski potwierdzają zasadność finalnej decyzji procesowej, a więc wydania wyroku skazującego. Istotą zaś niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi przez S. P. było to, że przekazał oskarżonym środki z własnej woli, ale ostatecznie - w wyniku zamierzonego i poprzedzającego rozporządzenie mieniem wprowadzenia go w błąd – stał się pokrzywdzonym w rozumieniu i zakresie jak ustalono w toku postępowania przed sądem a quo.

W akcie subsumcji zachowania przypisanego oskarżonym Sąd Okręgowy prawidłowo zdekodował znaczenie znamion przestępstwa oszustwa określonego w art. 286 §1 k.k. W przepisie tym wyróżnia się trzy formy działań oszukańczych: oszustwo czynne („wprowadza w błąd”), oszustwo bierne („wyzyskuje błąd”) i „wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania”. Brak ustawowych ograniczeń co do relewantnych sposobów wprowadzenia w błąd przesadza, że relacja kauzalna między działaniem sprawcy, a skutkiem, tj. stanem świadomości rozporządzającego mieniem, przesadza o realizacji tego znamienia modalnego. Taką właściwość oszustwa, polegającego na wprowadzeniu w błąd, można wyeksponować, wskazując na tzw. podwójną skutkowość oszustwa. Użyte przy przestępstwie oszustwa sformułowanie „doprowadza” wskazuje na konieczność istnienia związku przyczynowego pomiędzy m. in. podstępem, polegającym na wprowadzeniu w błąd, a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Wskazane znamię czynnościowe jest w przypadku omawianego typu czynu zabronionego bardzo pojemnej i wyraża przyczynowość o w istocie blankietowym charakterze, nie wskazując żadnego bliżej określonego sposobu zachowania, lecz jedynie akcentując związek nieokreślonej bliżej czynności z ustawowo stypizowanym skutkiem. Ujęcie czynności sprawczej pozwala zatem uznać za „doprowadzenie” każde zachowanie które stanowiąc naruszenie obowiązujących zasad postępowania, prowadzi do powstania skutku (por. szerzej: J. Giezek, Przyczynowość hipotetyczna a prawnokarne przypisanie skutku, Przegląd Prawa Karnego 1992, nr 7, s. 48 i n., P. Kardas, Przypisanie skutku przy przestępnym współdziałaniu, Kwartalnik Prawa Publicznego 2004, nr 4, s. 74 i n.).

Odnosząc się do treści apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego stwierdzić trzeba, że dokonana analiza prawna przypisanych oskarżonym zachowań, co już przedstawiono w zasadniczym zakresie, była również prawidłowa. Nie było podstaw do uznania, że oskarżeni uczynili sobie z przypisanego im przestępstwa „stałe źródło dochodu” w

kierunku postulowanym w tej apelacji. Przyjęcie ich działania w warunkach czynu ciągłego w rozumieniu przepisu art. 12 k.k. oddało w tej części istotę ich świadomie „zaprogramowanego” działania, tj. oddziaływania w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru.

Zaskarżony wyrok jest również prawidłowy w obszarze kary. Sąd Okręgowy rozważył wszystkie okoliczności w zakresie wymaganym przepisami prawa, w tym treścią przepisu art. 53 § 1 k.k. Orzeczona kara pozbawienia wolności, jak i jej warunkowe zawieszenie wykonania nie jest rozstrzygnięciem niewspółmiernym – zbyt łagodnym w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., bądź też opartym na wadliwie wyprowadzonej prognozie kryminologicznej względem oskarżonych, tym samym błędnych ustaleniach faktycznych. Poddano ocenie zarówno okoliczności negatywne, jak i pozytywne dotyczące oskarżonych i także w tym aspekcie decyzja sądu meriti była w pełni adekwatna. Z uwagi na niewątpliwie pierwszoplanową rolę E. P. w ustalonym przestępczym procederze zasadnym było zróżnicowanie orzeczonych kar w stosunku do oskarżonych i to zarówno w zakresie kary pozbawienia wolności, jak i grzywny.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., utrzymano w mocy zaskarżony wyrok, uznając wszystkie wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne, albowiem żaden z przedstawionych w nich zarzutów nie okazał się zasadny, a argumentacja w tym zakresie wskazana w uzasadnieniu wniesionych środków odwoławczych stanowi wyłącznie polemikę ich autorów z treścią wyroku, która to odmienna ocena nie znalazła żadnego potwierdzenia w stanie dowodowym sprawy.

Z uwagi na, w szczególności, zasądzone od oskarżonych kary majątkowe w wyroku Sądu Okręgowego zasadnym było na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnić ich od kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.